

Wyższość mitologii grecko-rzym

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Dziś postępowi teolodzy jedyną szansę dla religii i ekumenizmu widzą w powrocie do tego co kiedyś odrzucono:

„Dawne absolutystyczne twierdzenia na temat judaizmu, Jezusa i chrześcijaństwa, Buddy i buddyźmu, Mahometa i islamu nie dają się pogodzić z obecnymi tendencjami do ujednoczenia świata (religijnego). Szacunek dla różnorodności stał się podstawowym wymogiem etycznym ...

Twierdzę, że rozumienie prawdy religijnej jako mitologii jest jedynym sposobem wypracowania tego szacunku”

Peter de Rosa [1]



Mity greckie były częścią literatury, a to co opowiadały o bogach nie musiało być przedmiotem wiary. Możliwość istnienia licznych, bardzo się od siebie różniących swobodnie tworzonych mitów wynika z natury greckiej religii, która kładła nacisk na kult bogów, a nie na wyobrażenie o nich. Człowiek powinien ich czcić, a ci którzy tego nie czynili nazywani byli ateistami i podlegali surowej karze, gdyż bano się, iż ściągną na społeczność gniew obrażonych bogów. Natomiast każdy mógł o nich myśleć i mówić swobodnie bez narzucanych z góry ograniczeń. Dlatego w Grecji nie powstała nigdy „księga święta”, która zawierałaby wykład prawd religijnych i narzucała wszystkim jednolity obraz bogów. Grecka religia nie zniewoliła umysłów swoich wyznawców i zostawiła im wielką swobodę myślenia. Chrześcijanie mogli być dobrym gruntem na „ziarno prawdy”, jednak nie na filozofie i naukę.

„Baśnie, których są przedmiotem, użyczają im charaktery życzliwego i uspołecznionego.

*Z pewnością, istnieją wyjątki, mity krwawe lub rubaszne, przyjęte z żalem dziedzictwo oddalonej przeszłości; ale, w ogólności, są to wierzenia ludzi łagodnych i rozumnych, którzy sumiennie wywiązują się z obrzędów praojcowskich, pozostają obcemi wszelkiemu ciemnemu fanatyzmowi i zawsze zdają się mówić do swych bogów, jak Spinoza Woltera do swego: **Lecz mniemam, prawdę mówiąc, że nie istniejecie...** (Historja powszechna religij, Reinach)*

Jak w II w. pisał filozof grecko-rzymski, Celsus: *„Dawne mity, które przypisywały Perseuszowi, Amfionowi, Eakowi i Minosowi boskie pochodzenie (my oczywiście w te bajki nie wierzymy), opowiadały przynajmniej o ich wspaniałych, godnych podziwu i przekraczających ludzką miarę czynach po to, by nie wydawały się nieprawdopodobne. A ty [do Jezusa], czego ty dokonałeś wspaniałego i godnego podziwu słowem albo czynem? Niczegoś nam nie pokazał, choć w świątyni proszono cię, byś jakimś znakiem dowiódł, że jesteś Synem Bożym.”* (Contra Celsum 1,67)

Najważniejszą bodajże różnicą między obiema mitologiami jest ich rola socjologiczna.

Mity greckie mogły uczyć i bawić. Nie były jednak pisane z zamierzeniem rozmycia ich mitologicznego znaczenia. Ludzie inteligentni raczej nie brali na poważnie istnienia plejady bogów ukazanych w tych opowieściach. Oczywiście przesiąknęły one codzienność, ale jako święta tradycja, nie jako święta prawda. Polibiusz uważał, że religia rzymska była jedynie narzędziem w ręku państwa, natomiast Terencjusz Warron (I w. n.e.) nazwał religię wytworem państwa, Pliniusz Starszy uważał Boga za coś tożsamego z naturą. Inaczej jest zupełnie w mitologii chrześcijańskiej, która, o absurdzie!, pretendowała do niedawna do autorytetu nie

tylko w sprawach religii, ale nawet i nauki.



Sposób czczenia bogów. W Grecji nie istniała osobna grupa kapłanów, której zadaniem miałyby być pośredniczenie między bóstwami a ludźmi. Kult sprawowali urzędnicy w imieniu wspólnot politycznych oraz ojciec i matka w imieniu rodziny. Czasami odwoływano się do ludzi posiadających specjalną wiedzę o obrzędach, jednak proszono ich wówczas o radę, nie o zastępstwo.

Nie istniały księgi określające jak należy czcić bogów. Kult regulowała tradycja. Bogom należało składać ofiary, najlepiej krwawe ze zwierząt hodowlanych. Niektórym bogom można było przynosić placki, oliwę, owoce, kwiaty. Na cześć bogów dokonywano libacji, to znaczy wylewano wino zmieszane z wodą bądź mleko z miodem, palono także kadzidło.

„Jest się wielce zdumionym widząc, że ten grunt jest identyczny z podstawą wszystkich religij, nawet najdzikszych. Tylko, że tam, gdzie Australczyk się zatrzymał, Grek kulturalny i wolny przeszedł jedynie”. (Reinach)

We wierzeniach greków występowało również pojęcie zbliżone do katolickiego **Piekietka** (miejsce gdzieś na obrzeżach Piekła właściwego, do którego trafiały dusze zmarłych dzieci). Z tym że grecki *Limbes* nie niósł ze sobą cierpienia dzieci. W późniejszym okresie występował również **Czyściec**. *„Grecy mieli wiele innych pojęć o tamtym świecie, a nigdy nie zajęli się wyprowadzaniem z nich usystematyzowanej doktryny, być może dlatego, że w epoce, gdy mogli byli to zrobić, nie wierzyli już na serjo w życie zagrobowe. (...) W literaturze legendy greckie wzięły górę, ale nie wydaje się, żeby znalazły wiele kredytu: Lukrecjusz je lekceważy, a Juwenalis nam mówi, że za jego czasów jedynie najmniejsze dzieci, te, których nie dopuszcza się jeszcze do kąpieli publicznych, wierzą w świat podziemny i w łódź Charona”* (Reinach)



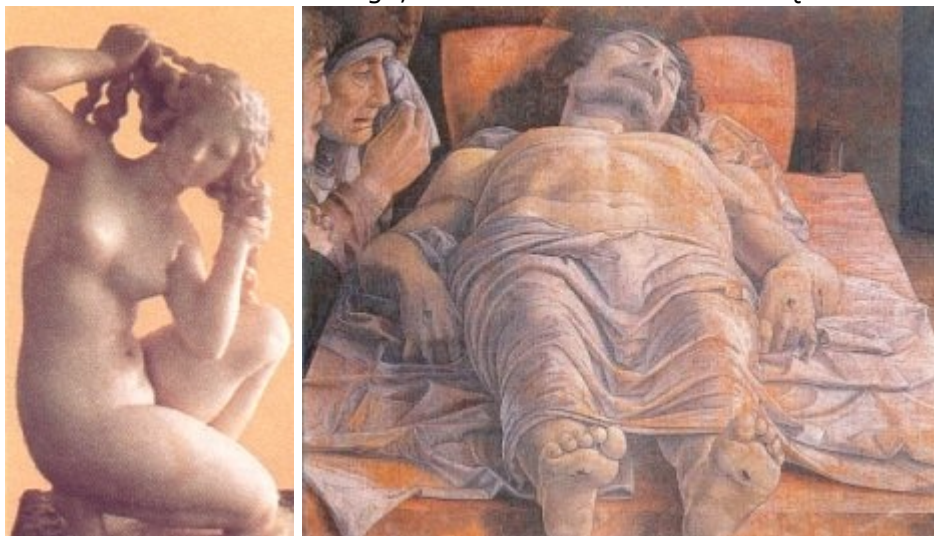
„Święto bogów” — Giovanni Bellini, 1514

Nieszczęścia ludzkości

Człowiek zawsze się zastanawiał jak pogodzić swoje cierpienia i smutki z koncepcją boga. Jak może istnieć Opatrzność, która na to przyzwala?

Grecy dali nam odpowiedź następującą: to, że ludzie cierpią jest dziełem przypadku: oto

nieostrożna Pandora rozwarła swą puszkę z której wyleciały na świat wszystkie smutki i cierpienia. Odtąd nie można ich okiełznać. Judeochrześcijanie powiedzieli co innego: to, że ludzie cierpią to tylko i wyłącznie ich wina. To wina ich występnej natury: oto Adam, pierwszy człowiek zawiódł Boga, za co ten musiał ukarać całą ludzkość.



Bogowie Grecji: Afrodyta i chrześcijaństwa: Jezus. Życie i śmierć

Przypisy:

[1] Mitologia chrześcijaństwa. Kryzys wiary chrześcijańskiej" - Peter de Rosa, Total Trade & Publishers, Kraków 1994, s.200

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-07-2002 Ostatnia zmiana: 02-03-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1063) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1063>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl